

DOI:10.17951/k.2017.24.2.363

A N N A L E S
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN – POLONIA

VOL. XXIV, 2

SECTIO K

2017

Reviews. Reports

Recenzje. Sprawozdania

**Agnieszka Ziętek, Dorota Litwin-Lewandowska, Recenzja: „Teoria Polityki”
2017, nr 1.**

„Teoria Polityki” to nowe czasopismo, tematyczny rocznik, którego pierwszy numer trafia właśnie do rąk czytelnika. Impulsem do powstania pisma była potrzeba zainicjowania oraz zintensyfikowania swojego rodzaju teoretycznego namysłu nad sferą i zjawiskami rozgrywanymi się w sferze polityki. Towarzyszyło temu kilka wstępnych założeń, m.in. przekonanie o potrzebie budowania i wzmacniania swojego rodzaju „podwalin” i umocowań teoretycznych leżących u podstaw opisu i eksplanacji zjawisk politycznych, jak również przyjęcie założenia (a jednocześnie zgłoszenie postulatu) dotyczącego uzasadnionej potrzeby stosowania podejścia interdyscyplinarnego w rozważaniach i namyśle prowadzonym w ramach teorii polityki. Jak we wstępie zauważył Piotr Borowiec, redaktor pierwszego numeru: „Analiza polityki potrzebuje nowych dróg prowadzenia badań, potrzebuje wykraczania poza dorobek często dominujących w politologii proveniencji, np.: sejentystycznej czy normatywnej. Korzystania z wszystkich możliwych perspektyw badawczych, strategii czy metodologii, co oznacza akceptację różnorodności podejść badawczych i paradygmatów naukowych” [Borowiec 2017: 7]. Jednocześnie zaproponował również wkroczenie na obszar tzw. metateorii, czyli refleksji i namysłu nad teorią samą w sobie; jej znaczeniem, rolą w procesie badawczym, pułapkami rozważań teoretycznych czy wspomnianymi już zawiązkami z innymi obszarami namysłu teoretycznego. Zagadnienia poruszane na łamach czasopisma będą się zatem koncentrować, o czym informuje już tytuł, nie tylko na kwestiach związanych z teorią polityki, lecz także z metodologią nauki o polityce.

Co ważne, redaktor podkreślił brak wysuwania jakichkolwiek roszczeń co do możliwości monopolizacji owych refleksji, także w zakresie definiowania, czym jest i jak należy rozumieć samą teorię, jak również otwartość na zróżnicowane podejścia i paradygmaty oraz „wszelkie nowe teoretyczne koncepcje” [Borowiec 2017: 7]. Stanowi to niewątpliwie istotną wartość „Teorii Polityki”.

Inkluzywna perspektywa badawcza postulowana przez redaktora sprzyja nie tylko poszerzaniu pola i horyzontu badawczego. Poza wartością poznawczą sprzyja również intensywniej wymianie myśli pomiędzy przedstawicielami różnych perspektyw badawczych, co może się

przyczyniać do postulowanego przez redaktora pierwszego numeru zwiększenia zakresu współpracy, w dalszej perspektywie – do integracji środowiska.

Ciekawą propozycją jest również coroczne przekazywanie prac nad przygotowaniem kolejnego numeru innej jednostce związanej z czasopiśmem. W kolejnych latach będą to zatem (w kolejności alfabetycznej): Katedra Teorii i Socjologii Polityki Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie, Zakład Filozofii i Teorii Polityki Uniwersytetu Warszawskiego, Zakład Teorii Polityki i Metodologii Politologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Zakład Teorii Polityki i Myśli Politycznej Uniwersytetu Łódzkiego, Zakład Teorii Polityki i Państwa Uniwersytetu Jagiellońskiego, Zakład Teorii Polityki Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, Zakład Teorii Polityki Uniwersytetu Gdańskiego, Zakład Teorii Polityki Uniwersytetu Wrocławskiego.

Pierwszy numer obejmuje trzynaście tekstów znamienitych badaczy, których osią organizującą są obecne w naukowym dyskursie i refleksji teoriopolitycznej problemy metodologiczne współczesnej politologii. Teksty traktują o problemach *stricte* teoriopolitycznych, tak w wymiarze teoretycznym, jak i praktycznym, akcentują wybrane problemy teorii polityki bądź to sens ogólny, bądź jej aspekty, np. praktyki dyskursywne czy wymiar instytucjonalny. Wśród nich w zbiorze znajduje się pięć tekstów anglojęzycznych, cztery z nich autorstwa badaczy zachodnioeuropejskich, co bez wątpienia podnosi rangę tego periodyku i dowodzi uczestniczenia w globalnej debacie o kondycji teorii polityki.

Autorką tekstu *Spotkajmy się – wszyscy jesteśmy teoretykami!* jest Barbara Krauz-Mozer, socjolog, historyk, politolog, profesor w Instytucie Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych UJ, kierownik Zakładu Teorii Polityki i Państwa. Swoje zainteresowania badawcze koncentruje wokół filozofii i metodologii nauk społecznych oraz teorii polityki. W prezentowanym tekście autorka przedstawiła meritum naukowego dyskursu toczącego się w środowisku reprezentantów nauk humanistycznych i społecznych wokół istoty polityki, jej teorii i instrumentarium służącego do jej badania, także do rozmienienia nauki i metod dochodzenia do prawd o świecie społeczno-politycznym. Autorka podkreśliła nierozzerwalność teorii i nauki, akcentując fakt, iż „wartość poznawcza »teorii« staje się funkcją rozumienia »nauki«” [Krauz-Mozer 2017: 11]. Występujące dwie opozycyjne tradycje badawcze, charakteryzujące się swą wyraźną dominantą nad pozostałymi – aprioryzm i aposterioryzm – kreują stan obecnej refleksji teoriopolitycznej. Z konfliktu między zwolennikami, z jednej strony – normatywnej teorii polityki, a z drugiej – jej wersji empirycznej, wyłonił się dość elastyczny sposób systematyzowania tez o świecie społeczno-politycznym, wykorzystywanym w analizach politologicznych, łączący wiedzę teoretyczną i empiryczną. Jak podkreśliła autorka, sukcesem i siłą współczesnej politologii jest współwystępowanie danych empirycznych z elementami teoretycznymi. Jednakże, co zaznaczyła w tekście, przedmiot badań politologicznych ze swej istoty i w kontekście zmieniającej się rzeczywistości społecznej pod wpływem nowoczesnych technologii jest niełatwym obiektem badawczych obserwacji i uogólnień. Tempo zmian społecznych wymusiło procesualność teoretyzowania, spowodowało też, że wyniki badań empirycznych stały się ulotne, nietrwałe, nieadekwatne, coraz trudniejsze stało się więc osiągnięcie uniwersalistycznych twierdzeń. W efekcie, politologia jest nauką wieloparadygmatyczną, bez wyraźnych granic i pluralistyczną. Wobec tego, koniecznością stał się odwrót w kierunku tradycji „teorii społecznej” w sensie abstrakcyjnej, ogólnej refleksji nad rzeczywistością. Autorka zaakcentowała bardzo istotny aspekt trudności w procesie teoretyzowania, mianowicie w kontekście dyskursu teoriopolitycznego – obecność „istoty społecznej”, która w relacji z innymi istotami społecznymi prowadzi do wytworzenia

wielości i niepowtarzalności zjawisk społecznych o charakterze zdarzeń społecznych. Autorka w teorii społecznej upatrzyła wyjście z sytuacji konfliktu między reprezentantami nauk humanistycznych i społecznych, przekroczenie barier wyznaczanych przez naukowe paradygmaty i przyznała jej pozycję nadrzędną wobec różnych dyscyplin naukowych. Jest to bez wątpienia szczególnie wartościowa i oryginalna koncepcja przezwyciężenia trudności w konstruowaniu teorii w politologii. Autorka zaproponowała zupełnie inne podejście aniżeli wynikające z przyznania prymatu bądź to teoriom normatywnym, bądź empirycznym czy ich łączeniu, mianowicie „subiektywnej orientacji umysłu badaczy” [Pierchalski 2017: 21]. Wyraźnie opowiedziała się przy tym za znalezieniem takiego *modus vivendi* w licznych akademickich dyskursach (ontologicznych, metodologicznych czy epistemologicznych), by ten niedający się rozstrzygnąć spór o racje zakończyć. Z tekstu wynika (i jest to także jego konkluzja) propozycja wyjścia poza obszar przedmiotowy politologii, skonfrontowania jej specyfiki z innymi naukami i ich teoriami, by dokonywać ich syntezy. W sytuacji braku akceptowanego kanonu koncepcji naukowych zasadne jest przyjęcie postawy otwartości i aprobaty dla najbardziej śmiałych i odważnych poglądów, tak by w drodze rzetelności badawczej, racjonalności i naukowej refleksji akceptować pozytywnie zweryfikowane koncepcje.

Doktor habilitowany Filip Pierchalski z Zakładu Socjologii Polityki i Komunikowania Społecznego Instytutu Nauk Politycznych Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy w artykule *Wyobraźnia twórcza – o źródłach teoretyzowania w nauce o polityce* podjął zagadnienie wyobraźni twórczej i jej wpływu na proces kształtowania się teorii, ze szczególnym uwzględnieniem nauki o polityce. Autor postawił pytania badawcze dotyczące m.in. źródeł tworzenia i ich związku z „wyobraźnią teoretyków”; zakorzenienia pojęć naukowych w bezpośrednim poznaniu oraz indywidualnych doświadczeniach badaczy czy miejsc wyobraźni w pracy naukowej. Odpowiadając na te pytania, autor przeanalizował dwa opozycyjne podejścia dotyczące niezależności sytuacji odkrywania i uzasadniania, tj. kontynualizm i dyskontynualizm. Pokróćce opisał on te dwa podejścia epistemologiczne oraz ich spojrzenie na kontekst odkrywania i uzasadniania, podkreślając jednak, iż „najważniejszym ogniwem procesu badawczego jest zawsze podmiot w całokształcie swych cech” [Pierchalski 2017: 27]. Takie podejście pozwala, według autora, na analizowanie związków pomiędzy wyobraźnią a twórczością i kreatywnością prowadzącymi do generowania nowych rozwiązań i teorii. Autor przywołał również tzw. mechanizm konceptualnej ekspansji, który jest rozumiany jako dyspozycja (podmiotowa) do zwiększania zakresu „struktur pojęciowych danej dziedziny wiedzy” [Pierchalski 2017: 30]. Jako egzemplifikację tego procesu przywołał kategorię podmiotowości politycznej, z której zakres pojęciowy zmieniał się, między innymi na skutek postępu naukowo-technicznego. Istotna z punktu widzenia efektywności twórczej jest również, według autora, perspektywa reprezentowana przez eksternalizm treści umysłowej, akcentujący potrzebę uwzględnienia czynników zarówno wewnętrznych, jak i zewnętrznych (względem „twórcy”), odgrywających rolę w procesie twórczego myślenia. Oryginalna aktywność twórcza wymaga od podmiotów ją uprawiających **mentalnego „zawieszenia”** [Pierchalski 2017: 35] oraz nieschematycznego wolnego od utartych schematów poznawczych myślenia i wyjaśniania zjawisk społecznych i politycznych.

Możliwości i ograniczenia kreowania teorii polityki to artykuł profesora Eugeniusza Ponczka, kierownika Zakładu Teorii Polityki i Państwa Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politologicznych Uniwersytetu Łódzkiego. W omawianym artykule autor postuluje wypracowanie „adekwatnego paradygmatu konceptualnego” [Ponczek 2017: 62] w obszarze teorii polityki, który umożliwiłby wypracowanie teorii polityki spełniającej dwa zasadnicze warunki: adekwat-

ności w stosunku do rzeczywistości społeczno-politycznej oraz komplementarności w stosunku do różnych specjalności w ramach nauki o polityce. Autor rozważył problem interdyscyplinarności nauki o polityce, przywołując m.in. kwestię rozbieżności pomiędzy określonym postępowaniem badawczym a poziomem deklaratywnym oraz zagrożeniem związanym z możliwością hybrydyzacji. Podjął również zagadnienie granic nauki o polityce, zauważając, iż możliwe jest połączenie podejścia interdyscyplinarnego z akceptacją głównej roli „merytorycznych atrybutów politologicznych” [Ponczek 2017: 48].

W tekście *Dyskursywne uprawomocnienie refleksji teoretycznej w naukach o polityce* autorstwa Stanisława Noconia, kierownika Zakładu Teorii Polityki w Instytucie Politologii Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Gdańskiego, postawiono tezę, iż status stanowiska, szkoły, tradycji teoretycznej jest determinowany racjonalną, merytoryczną argumentacją dyktowaną przez naukowy pragmatyzm, lecz także jest zależny od wielorakich czynników pozanaukowych o pochodzeniu kulturowym, organizacyjnym i instytucjonalnym. Inspirujący pod względem poznawczym ze względu na aktualność poruszanych problemów związanych z presją innowacyjności, transferu wiedzy i technologii czy komercjalizacją badań naukowych tekst zasługuje na uwagę czytelnika. Zasygnalizowane problemy, zdaniem autora, odwracają uwagę środowiska akademickiego od prowadzonego od lat dialogu teoriopolitycznego. Autor zauważył też, że przesunięcie z „wiedzy pewnej” w kierunku „wiedzy użytecznej” spowodowało powstanie przestrzeni komunikacyjnej dla dyskursu akademickiego na temat statusu teorii polityki w ramach nauk o polityce. Ciekawe i oryginalne jest spostrzeżenie autora, iż „naukowa wiedza o polityce jest więc formą dyskursu” [Nocoń 2017: 66], a jest to zaprzeczenie empirycznego modelu nauki o polityce, zakładającego istnienie trzech zasadniczych elementów: teorii, operacjonalizacji i obserwacji. Jednak, w odróżnieniu np. od biologa, politolog nie konfrontuje się z obiektem badania, ale z jego interpretacją, tym samym wiedza o polityce powstaje w wyniku dialogu poszczególnych tradycji teoretycznych. Zatem, zdaniem autora, dyskurs politologiczny jest specyficzną interakcją występującą w środowisku naukowym, pojawia się w dwóch aspektach – funkcjonalno-treściowym i historyczno-socjologicznym. Pierwszy tworzy podstawy strukturyzacji badań i jest oparty na racjonalnym przekonywaniu, drugi zaś dotyczy roli organizacji i instytucji badawczych, zwłaszcza tych, które są uprawomocnione do wydawania osądów o uprawomocnieniu bądź nie wyników badawczych. Autor podkreślił też kulturowe tło praktyk dyskursywnych i jego znaczny wpływ na treść dyskursu, a tym samym następstwa dla teorii i nauki. Przywołał *casus* nauki polskiej w okresie PRL, kiedy względy polityczne i ideologiczne były istotnym uwarunkowaniem rozwoju teorii polityki. Siła decydenta politycznego rozstrzygała o uprawomocnieniu pewnych prawd naukowych, a odrzucaniu innych. Autor zauważył też słusznie, iż dostęp do wiedzy politologicznej, ale też jej upowszechnianie zależy od języka jako podstawowego czynnika przekazu komunikacyjnego oraz dostępu do kanałów dystrybucji wiedzy, np. czasopism naukowych, wydawnictw. W tym przypadku decydujące są zasoby ekonomiczne oraz prestiż czy parametryzacja. Zawarte w tekście konstatacje wpisują się w globalny dyskurs o polityczności nauki, w którym została ona określona jako praktyka społeczna oparta na procesie rywalizacji, porównywalna z walką o władzę, w której kontrola dyskursu umożliwia dominację. Autor podsumował swój wywód zaskakującą, raczej pesymistyczną konkluzją, iż świat obserwowany nie może być podporządkowany wiedzy i rozumowi, bo koncepcje badaczy są „w istocie żądaniami władzy” [Nocoń 2017: 74].

Zbigniew Blok, profesor zwyczajny UAM, kierownik Zakładu Teorii Polityki na Wydziale Nauk Politycznych i Dziennikarstwa UAM w Poznaniu jest autorem kolejnego wartościowego

poznawczo tekstu pt. *Barierę eksplanacyjne w ekonomii i politologii*. Autor wprowadził czytelnika w zagadnienie poszukiwania własnej metodologii przez dwie odrębne dyscypliny naukowe – politologię i ekonomię – podkreślając we wstępie skrajność osiągnięć metodologicznych obu nauk. Ekonomia bazuje na dorobku badawczym nauk ścisłych, przejęła też od nich metodologię. Kierując się ambicjonalnym podejściem i przekonaniem o nieomyślności, część ekonomistów doprowadziła do zjawiska „imperializmu ekonomicznego”, tj. zdominowania innych nauk społecznych ekonomią i przyznania jej prymatu. Obie nauki odwołują się do tego, co jest „społeczne”, odnoszące się do społeczeństwa. Natomiast specyfiką politologii jest ścisły związek z wartościami, a to oznacza, że nieadekwatna jest implementacja standardów metodologicznych, np. z nauk przyrodniczych. Autor wskazał na występujące problemy metodologiczne, przewidując, iż w przyszłości nie zmienią one swego statusu, zaliczył do nich: istotę nauki, istotę teorii, oddzielenie faktów od wartości. W zwięzły sposób autor zaprezentował najistotniejsze wątki historii sporów metodologicznych ekonomistów, skupiając się ostatecznie na współczesnych kierunkach i metodach badań w ekonomii. W konkluzji tego wywodu krytycznie stwierdził, że abstrakcyjne modele, szeroko aprobowane przez matematyków, oderwane od rzeczywistości ekonomicznej „nie wyjaśniały i nie potrafiły przewidzieć” [Blok 2017: 92]. Ponadto tendencja do zawłaszczania przedmiotu badań innych nauk społecznych i wyjaśniania ich w kategoriach wartości materialnych, dokładniej kapitałowych, umieszcza poza nawiasem analizy zjawiska pozamaterialne (sensy, znaczenia, wartości) i, co wyraźnie podkreślił autor, nie znajduje żadnego uzasadnienia teza, iż ekonomia posiada zdolność wyjaśniania wszelkich zjawisk społecznych. Z wywodu autora wynika, iż poddana dyktatowi liczby, rygorowi logiki metodologia ekonomii nie przyniosła oczekiwanych rezultatów, zwłaszcza w kontekście odrealnienia jej, oderwania od rzeczywistości. Syntetyczny, inspirujący poznawczo wywód autora kończy rozdział zawierający postulaty dla reprezentantów nauki o polityce. Przede wszystkim, to co odróżnia politologię od ekonomii, to brak własnej perspektywy metodologicznej. Środowisko badaczy jest zgodne, iż w związku ze specyfiką przedmiotu badań politologii koniecznością jest odwoływanie się do naukowych osiągnięć innych dyscyplin. Politologia jest skazana wręcz na transgraniczność, pluralizm i otwartość na istniejący dorobek naukowy, ale też na badawcze innowacje. Autor, mając na względzie problem doskonalenia metodologii w nauce o polityce, celowo przywołał przykład ekonomii, nadając mu status anty-wzorca dla poszukiwań tożsamości teorionaukowej politologii. Przekrojowe, syntetyczne, krytyczne przedstawienie statusu metodologicznego ekonomii w jaskrawy sposób ukazuje, w jakim kierunku nie powinni zmierzać politolodzy.

W tekście pt. *Instytucjonalne aspekty teorii polityki* Andrzeja W. Jabłońskiego, profesora, kierownika Zakładu Teorii Polityki Uniwersytetu Wrocławskiego, autora publikacji naukowych z dziedziny teorii polityki, kultury politycznej i nacjonalizmu, omówiono zagadnienie instytucji jako istotnego pola badawczego w nauce o polityce, wyodrębniając takie problemy, jak: tradycje analizy instytucjonalnej, problemy terminologiczne, funkcjonalne ujęcie instytucji, interdyscyplinarność w badaniach nad instytucjami oraz specyfika funkcjonowania instytucji w otoczeniu. Autor zasygnalizował problemy instytucji w kontekście rozwoju nauki, zmian dziejowych, przełomowych wydarzeń z najnowszej historii, także systemu demokratycznego i liberalnej koncepcji wolności, uzmysławiając tym samym czytelnikowi, iż były i są one niedocenianymi podmiotami polityki. Jednocześnie zaznaczył wielość, różnorodność, powszechność i konieczność funkcjonowania, pisząc, iż są podstawowym elementem każdego systemu społecznego i politycznego. We wnikliwy sposób opisał podstawowe problemy dotyczące instytucji, dowodząc tym samym, że są one nierozdzielnie związane z funkcjonowaniem jednostek,

systemu politycznego i państwa. Interpretując tok rozumowania autora, należy stwierdzić, że obecność i waga instytucji jest bezdyskusyjna. Badacz wskazał na wartości, które one wnoszą do życia społeczno-politycznego, m.in. bez efektywnie działających instytucji rządzenie byłoby znacznie utrudnione, minimalizują przymus i złe praktyki władzy z życia publicznego, działają w interesie i dla dobra publicznego, umożliwiają realizację strategii podmiotom o różnym profilu działalności, zwiększają partycypację obywateli, uprawomocniają wybory, uniemożliwiają koncentrację władz, łagodzą konflikty, stabilizują rzeczywistość społeczną, pozytywnie wpływają na tworzenie i podtrzymywanie sieci społecznych, sprzyjają stabilizacji demokracji, systemu rynkowego i społeczeństwa obywatelskiego. W końcowej części tekstu autor dowiódł, iż analiza instytucjonalna jest ważnym elementem teorii polityki, wskazał też na jej szerokie powiązania metodologiczne. Paradygmat instytucjonalny jest bowiem powiązany z paradygmatem strukturalnym i racjonalnego wyboru, a teoria instytucji z teorią demokracji i społeczeństwa politycznego. Analityczny, wyczerpujący tekst podkreśla przekonanie, iż sprawnie i dla dobra wspólnego działające państwo, państwo silne i stabilne nie mogłoby istnieć bez efektywnie działających instytucji.

Analizę związków pomiędzy debatą publiczną a sferą estetyki podjął w artykule *Czy filozofia polityki przeobrazi się w estetykę polityczną? Przyczynek do analizy metateoretycznej* Michał R. Węsierski, adiunkt w Zakładzie Nauk o Polityce i Stosunków Międzynarodowych Katedry Socjologii Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, którego obszar zainteresowań badawczych koncentruje się wokół zagadnień związanych z teorią i filozofią polityki, filozofią nauki oraz metodologią nauk społecznych. Zauważył on, iż debata prowadzona w ramach filozofii polityki coraz częściej współcześnie zostaje poddawana ocenie w kategoriach nie tylko merytorycznych, lecz także estetycznych. Istotne zatem stają się, poza problemami dotychczas istotnymi dla tej subdyscypliny (instytucje polityczne, rola i zadania państwa i jego aparatu administracyjnego itp.), kwestie do tej pory nie zawsze i nie często brane pod uwagę, tj. przebieg oraz forma owej debaty. Autor powiązał zagadnienie estetycznych walorów debaty publicznej z kwestią poprawności politycznej, którą rozumie jako obyczajową formę kontroli społecznej, określającą współczesne ramy (zachodnich) wypowiedzi publicznych. Owe „nieskodyfikowane reguły selektywnej wymiany myśli” [Węsierski 2017: 133], które są wyznaczone określonymi społecznie oczekiwaniami, są wręcz, jak zauważył Węsierski, wręcz swojego rodzaju cenzurowaniem. Estetyzacja sfery i debaty publicznej będzie zatem polegać, w myśl autora, na estetyzacji komunikatów (jako przykład podaje reklamę polityczną i kreowanie wizerunku polityków), jednocześnie przykładem deestetyzacji mediów i sfery publicznej będzie dążenie do zaskakiwania czy nawet wywoływania wstrząsu u odbiorcy za pomocą agresywnych, poruszających, „mocnych” treści. Istotną kwestią poruszaną przez autora, nawiązującą jednocześnie do rozważań Karola Marksa jest także rozdzwiek pomiędzy bierną i aktywną rolą, jaką przyjmować powinien filozof polityki wobec otaczającej rzeczywistości. Potrzeba rozpowszechnienia proponowanego stanowiska wymaga zatem dostosowania estetyki wypowiedzi do specyfiki odbiorców, do której jest ona kierowana.

Analizując formułę „cel uświęca środki”, profesor Mirosław Karwat, kierownik Zakładu Filozofii i Teorii Polityki w Instytucie Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego, autor ponad dwustu artykułów naukowych oraz kilkunastu książek, m.in. z zakresu teorii polityki, manipulacji i socjotechniki, metodologicznych problemów teorii polityki czy patologii polityki, w tekście *O wielorakim sensie formuły „cel uświęca środki”* zwrócił uwagę na podwójne nie-dookreślenie maksymy, zarówno w sensie gramatycznym (logicznym, metodologicznym), jak

i merytorycznym. Z jednej bowiem strony nie jest do końca jasne, czy „jest ona stwierdzeniem faktu lub tendencji społecznej, postulatem, dyrektywą socjotechniczną, czy np. schematem i wzorcem oceny; i czy dotyczy ona wszelkich, dowolnych, czy też tylko szczególnych okoliczności, celów i środków” [Karwat 2017: 144], z drugiej zaś strony – pojawia się pytanie o zakres tego, co jest „uświęcane”. Autor przeanalizował dostępne możliwości interpretacyjne formuły, także ze względu na podmiot/-y ją realizujące. Zwrócił również uwagę na moralne/etyczne uwarunkowania i motywacje jej stosowania. Istnieją, na co wskazał Karwat, istotne niedopowiedzenia związane z posługiwaniem się formułą, chociażby te połączone z „celami” i „środkami”, do których się odnosi, jak również wynikające z rozróżnienia na działanie dobrowolne i konieczne – wymuszone. Autor wyróżnił ponadto nieścisłości związane z całkowitym lub jedynie częściowym brakiem zgodności między celami a środkami, jak również wynikające z celu – jedynie deklarowanego lub rzeczywistego. Istotny staje się także moment zastosowania maksymy: jako poprzedzającą działania, w jego trakcie bądź *post factum*.

Dorota Pietrzyk-Reeves, profesor UJ w Katedrze Filozofii Polityki, autorka prac m.in. z dziedziny filozofii i etyki polityki, demokracji, społeczeństwa obywatelskiego w anglojęzycznym tekście *Normative Political Theory* wprowadziła czytelnika w zagadnienie debaty dotyczącej normatywnej teorii polityki, jej istoty i roli oraz relacji między badaniami empirycznymi a teorią normatywną. Artykuł ten komunikuje się z kolejnymi ze zbioru tekstów, mianowicie autorstwa J.G. Gunnella i S. Welcha. Relacjonując spór naukowy w kwestii przedmiotu badań politologicznych, oscylujący wokół kwestii, co badać – fakty czy wartości – autorka wyszła ze stanowiska, że „niewystarczającym jest analizowanie polityki w kategoriach obiektywnych interesów materialnych i empirycznie obserwowalnych faktów [...] których nie można całkowicie oddzielić od struktur normatywnych” [Pietrzyk-Reeves 2017: 175–176]. W dalszej części tekstu autorka dowiodła zasadności stosowania teorii normatywnej, jej przydatności w wyjaśnianiu tego, co „polityczne” lub „okołopolityczne”, także funkcji, bo – jak stwierdziła – „normatywny» nie oznacza tylko czegoś, co powinno »być«, ale odnosi się do norm i ich centralności w sferze politycznej” [Pietrzyk-Reeves 2017: 179]. Autorka udowodniła też, że nie zachodzi konieczność, by teoria normatywna i badania empiryczne sytuować jako konkurencyjne względem siebie. W uzasadnieniu stwierdziła, że wzrasta liczba teorii politycznych odwołujących się do badań empirycznych, ale też badania empiryczne potrzebują kierunkowskazów w postaci pytań i uzasadnień.

John G. Gunnell, Department of Political Science, State University of New York, w artykule zatytułowanym *Political Concepts and the Concept of the Political* omówił problematykę związaną ze stosowaniem pojęć i koncepcji w nauce o polityce. Erudycyjny charakter tekstu wprowadza w problematykę stosowalności pojęć i terminów; autor wyraźnie podkreślił, iż mimo że ontologia pojęć była przedmiotem żarliwych dyskusji filozoficznych, nie doprowadziła do konsensusu środowiska naukowego i nadal występuje wyraźna niedookreśloność w stosowaniu pewnych pojęć. Autor położył nacisk na znaczenie paradygmatu mentalistycznego i lingwistycznego, jednakże wyraźnie stwierdził, że myśl jest ontologicznie autonomiczna i genetycznie pierwotna w stosunku do języka. „Pojęcie” jest więc zjawiskiem umysłowym, natomiast język instrumentem do wyrażania myśli, idei, koncepcji. Takie stanowisko zostało zakwestionowane przez filozofów XX-wiecznych, głównie Ludwika Wittgensteina; Gunnell wyczerpująco przedstawił innowacyjność tez Wittgensteina w kwestii pojęć i ich wpływ na teoretyczne ustalenia innych badaczy. Autor podjął też wątek pojęcia „polityczny” i „polityka”.

Steve Welch, Durham University, autor publikacji z zakresu demokracji i kultury politycznej, w tekście *Theoretical Malnutrition and the Realist Therapy in Political Science* poruszył

problematykę deficytu teoretycznego w nauce o polityce. Autor podjął się zbadania aktualnie rozważanego w środowisku naukowym problemu koncepcji realistycznej i jej przeciwstawiania pozytywizmowi, zapoczątkowanemu przez Davida Eastona. Z naukową precyzją przedstawił najistotniejsze wątki tej filozoficznej debaty, poddając rzeczowej krytyce ustalenia teoretyczne Eastona. Welch starał się udowodnić, że rozwiązania dla niedoskonałej teorii można poszukiwać np. w doświadczeniach badaczy kultury politycznej, sprowadzając je jednak do poziomu przykładu niewartego naśladowania czy empirycznych i eksperymentalnych osiągnięć psychologii społecznej, ale te, mimo licznych wyników, nie wpłynęły na kształt teorii.

W artykule *How Values become Political?* profesor Alvydas Jokubaitis, kierownik Zakładu Teorii Polityki Uniwersytetu w Wilnie rozważył istotę i źródła wartości politycznych. Jako punkt wyjścia postawił pytanie o sposób, w jaki możliwe jest oddzielenie i odróżnienie polityki od tego, czego w ten sposób określić nie możemy. Co za tym idzie, sformułował również pytanie o sposób definiowania i źródła wartości (politycznych). Czy zatem wartości polityczne są jedynie pochodnymi i mają charakter wtórny wobec wartości niepolitycznych, czy też pochodzą z innych sfer i obszarów? Czy sfera polityki jest zdolna do samodzielnego wytworzenia określonych wartości, czy też do przekształcania określonych wartości w te o charakterze politycznym? Czy są wreszcie one (wartości polityczne) pochodną innych sfer i obszarów działania, czy też kształtują się w obszarze samej polityki/tego, co polityczne? Aby odpowiedzieć na te pytania, autor dokonał porównania trzech koncepcji: Carla Schmitta, Johna Rawlsa i Michela Foucault'a, uznając jednocześnie, iż propozycja Schmitta jest najbardziej użyteczna i interesująca z punktu widzenia analizowanego problemu. Umożliwia ona bowiem wyjaśnienie autonomiczności i niezależności sfery polityki oraz jej relacji w stosunku do wartości pochodzących z innych sfer i dziedzin kultury. Rawls z kolei, według autora, nie przywiązuje należytej uwagi do niepolitycznych źródeł wartości, Foucault natomiast cechuje niezdolność do wyjaśnienia tego, co stanowi o specyfice sfery polityki. Dla odróżnienia Schmitt precyzuje kwestię autonomii polityki i wyjaśnia to, w jaki sposób wartości, które polityczne nie były, takimi się stają. Stąd właśnie przewaga jego podejścia.

W artykule *Subsistence: from Social Rights to Human Rights?* Fabrizio Sciacca, profesor na Wydziale Nauk Społecznych i Politycznych Uniwersytetu w Katanii, autor artykułów naukowych oraz książek m.in. z zakresu filozofii polityki, polityki społecznej czy praw człowieka przeanalizował relacje pomiędzy prawami człowieka a prawami podstawowymi. Pierwsze, zdaniem autora, mają wymiar globalny, natomiast prawa podstawowe są realizowane głównie w wymiarze lokalnym, co jest związane z odmiennością i specyfiką kontekstu lokalnego, w tym z odmiennością wartości kulturowych i właściwością lokalnego systemu prawnego. Autor rozważył również takie kwestie, jak: opozycja pomiędzy podejściem instytucjonalnym a konstytucyjnym (stawiając jednocześnie pytanie o to, czy prawa są wartością samą w sobie, czy też powinny odzwierciedlać i reprezentować wspólne interesy zbiorowości); rozróżnienie pomiędzy bezwzględnie a względnie rozumianymi prawami człowieka oraz relacje pomiędzy prawami człowieka a prawami socjalnymi. W opinii autora istnieje związek pomiędzy prawami socjalnymi a prawami człowieka, których zakresy w pewnym zakresie się pokrywają, a niektóre z praw socjalnych mogą również być określone mianem praw człowieka. W szczególności dotyczy to następujących praw socjalnych: prawo do pracy i nieskrępowanego wyboru zatrudnienia, prawo do uzyskiwania sprawiedliwego, satysfakcjonującego oraz równego wynagrodzenia za taką samą pracę, prawo do wystarczającego poziomu życia, prawo do edukacji, prawo do mieszkania oraz prawo do zdrowia.

Inicjatywa powołania czasopisma naukowego, tematycznie poświęconemu refleksji teoretycznej nad istotą polityki zasługuje na szczególne wyróżnienie, przede wszystkim z powodu aktualności i znaczenia poruszanej tematyki, także wobec obecnie toczącego się dialogu między przedstawicielami badań empirycznych a zwolennikami politologii stosowanej. We współczesnej nauce o polityce obecny jest dyskurs, którego meritum dotyczy stworzenia abstrakcyjnego konstruktu o uniwersalistycznym charakterze, za pomocą którego stałoby się możliwe wyjaśnianie tego, co polityczne, bez względu na okoliczności. Inicjatorzy powołania tego czasopisma stworzyli *de facto* forum do wyrażania refleksji teoriopolitycznych szerokiego gronu teoretyków, wypełniając tym samym lukę na rynku wydawnictw naukowych. Zawężenie tematyczne do problemów związanych z teorią polityki tylko pozornie może wywoływać skojarzenie z niszowością czasopisma. Przeciwnie, elitarny charakter rocznika, ogniskując badaczy i tematykę badawczą, jednocześnie stwarza możliwość debatowania o teorii polityki wszystkim zainteresowanym przedstawicielom nauk społecznych i humanistycznych, wpływa więc integrująco na środowisko akademickie. Ponadto z założenia każdy kolejny rocznik będzie przygotowywany przez inny ośrodek naukowy. Zawartość numeru pierwszego „Teorii Polityki” przesądza o wysokim poziomie merytorycznym czasopisma i celująco wpisuje się w standardy indeksowanych czasopism politologicznych krajowych i zagranicznych.

BIBLIOGRAFIA

- Blok, Z. 2017. *Bariery eksplanacyjne w ekonomii i politologii*, „Teoria Polityki”, nr 1.
- Borowiec, P. 2017. *Wstęp*, „Teoria Polityki”, nr 1.
- Gunnell, J.G. 2017. *Political Concepts and the Concept of the Political*, „Teoria Polityki”, nr 1.
- Jabłoński, A.W. 2017. *Instytucjonalne aspekty teorii polityki*, „Teoria Polityki”, nr 1.
- Jokubaitis, A. 2017. *How Values become Political?*, „Teoria Polityki”, nr 1.
- Karwat, M. 2017. *O wielorakim sensie formuły „cel uświęca środki”*, „Teoria Polityki”, nr 1.
- Krauz-Mozer, B. 2017. *Spotkajmy się – wszyscy jesteśmy teoretykami!*, „Teoria Polityki”, nr 1.
- Nocoń, S. 2017. *Dyskursywne uprawomocnienie refleksji teoretycznej w naukach o polityce*, „Teoria Polityki”, nr 1.
- Pierzchalski, F. 2017. *Wyobrażenia twórcza – o źródłach teoretyzowania w nauce o polityce*, „Teoria Polityki”, nr 1.
- Pietrzyk-Reeves, D. 2017. *Normative Political Theory*, „Teoria Polityki”, nr 1.
- Ponczek, E. 2017. *Możliwości i ograniczenia kreowania teorii polityki*, „Teoria Polityki”, nr 1.
- Sciaccia, F. 2017. *Subsistence: from Social Rights to Human Rights?*, „Teoria Polityki”, nr 1.
- Welch, S. 2017. *Theoretical Malnutrition and the Realist Therapy in Political Science*, „Teoria Polityki”, nr 1.
- Węsierski, M.R. 2017. *Czy filozofia polityki przeobrazi się w estetykę polityczną? Przyczynek do analizy metateoretycznej*, „Teoria Polityki”, nr 1.